

i spotkanej mawiałem mamie
aby strachu nie wzbudzić w niej
ja nie chcący upadłem na kamień
to się zgoi przez jeden dzień

a dziś oto gdy się skończyła
zawierucha tamtych dni i słów
niespokojna szalona siła
zmartwychwstaje w mych wierszach znów

szczerze złoto dźwięczy w tych zwrotkach
ale wszędzie idzie nas dwóch
ale wszędzie z poetą się spotka
zabijaka wiejski i zuch

dawną dumą życie me błyska
choć inne siły w niej tkwią
jeśli dawniej mnie bito po pysku
to dziś dusza opływa krwią

i tłumaczę się dziś już nie mamie
lecz przed tłumem tępym jak pień
ja nie chcący upadłem na kamień
to się zgoi przez jeden dzień

przełożył Józef Łobodowski